



śli w tutejszą rzeczywistość, wnosząc weń jednocześnie wiele wartości w różnych dziedzinach. Wydali wielu wybitni mężów stanu, polityków, artystów, uczonych. Wystarczy wspomnieć o ormiańskich korzeniach Grzegorza Piramowicza, Juliusza Słowackiego, Ignacego Łukasiewicza, Teodora Axentowicza, a spośród współczesnych – Zbigniewa Herberta czy Krzysztofa Pendereckiego.



Wytwarzane przez Ormian pasy kontuszowe

Łucku, Łyścu, Mohylowie Podolskim, Raszkowie, Stanisławów, Śniatyniu, Tyśmienicy, Żwańcu. O tym, że kupiecko-rękodzielnicze walory Ormian docenili ówczcześni, świadczą przywileje z 1585 i 1589 roku wydane przez Jana Zamojskiego, w których – zachęcając do zasiedlania nowo założonego Zamościa – gwarantuje przybyšom opiekę, bezpieczeństwo, wolność wyznania i budowę własnego kościoła oraz osobną pierzeję w centrum miasta, „gdzieby swe place i budynki dla swego wczasu mieć mogli”.

Osiadłszy na ziemiach Rzeczypospolitej Ormianie głęboko wro-

Szerzej o Ormianach, a zwłaszcza o ich podkaukaskiej ojczyźnie, o jej burzliwej historii, bogatej kulturze i unikalnej sztuce chciałbym Państwu opowiedzieć w kilku „ARMENSKICH IMPRECJACH”.

Następna pt. „Pod Araratem i Aragacem, nad Wanem i Sewanem, czyli gdzie leży Raj?”

Serdecznie zapraszam!
Daniel Próchniak



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie popularnonaukowe
Daniel Próchniak
Lwów, Kamieniec Podolski, Zamość ..
O polskich Ormianach
dawniej i dziś



Kupiec ormiański



Lwów. Katedra ormiańska. Wnętrze

Zapraszamy



„Po oliwkach cery ich poznasz [...] po wypukłych oczach [...] i nosie garbatym [...] Zadziwiali odrębnym obyczajem religijnym, [...] modlili się z krzykiem, uderzając rozgłośnie w metalowe okładki ksiąg do nabożeństwa. [...] Kupcy najlepsi. Przywożą [...] wschodnie kobierce i opony, otwierają przed miastem bramy Wschodu, ucząc je uciechy i wygodnego życia, przyzwyczajają mieszczkę do perlistego zbytku i zamorskich korzeni w kuchni. Sprzedają safiany i wspańiale malowane skóry kurdybanowe. Od nich bierze się kamchę i rodziny... [...] Artyści równie zwa-wi, pracowici i odrębni, jak kupcy. Mają własny wyraz w malarstwie ksiąg. [...] Dostarczają wyrobów złotniczych do stroju, broni i jazdy”.

Tymi słowy lwowskich Ormian scharakteryzował onegdaj Stanisław Wasylewski (*Lwów*, Poznań, Wydawnictwo Polskie. R. Wegner, 1931, s. 73-78). Choć niezbyt liczni, stanowili w wielonarodowej mozaice społeczeństwa Rzeczypospolitej, zwłaszcza I-ej, część oryginalną, malowniczą i ważną, wzbogacając swą nową ojczyznę o wartości różnorodne. Napływali przez Krym, Ruś, Bałkany i Besarabię. Mogli pojawić się już w XI stuleciu, a więc u zarania polskiej państwowości. Za Kazimierza Wielkiego mieli już swego biskupa i zyskali pozycję na tyle znaczącą, że król zezwolił im na budowę własnej katedry w mieście, które nazywali Iłow, czyli we Lwowie, główne centrum ormiańskiej diaspory. Pod koniec XIV wieku prężna kolonia ormiańska funkcjonowała też w Kamieńcu Podolskim. Z czasem zaistniały inne, głównie na południowych i wschodnich kresach państwa polsko-litewskiego – m.in. w Brzeżanach, Czerniowcach, Jazłowcu, Kutach nad Czeremoszem,



c.d. str.4 →



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie popularnonaukowe
Daniel Próchniak
Lwów, Kamieniec Podolski, Zamo ..
O polskich Ormianach
dawniej i dzi



Lwów. Katedra ormiańska. Widok od zachodu. Akwarela, 1937

Spotkanie odbędzie się
w poniedziałek 12 lutego 2018 r. o godz. 18.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny